

Sygn. akt III U 197/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Witkowski
Protokolant:	sekr. sądowy Beata Dzienis

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 czerwca 2014r. w Suwałkach

sprawy (...) **G. P.**

przy udziale zainteresowanej **E. R.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie

w związku z odwołaniem (...) **G. P.**

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

z dnia 5 lutego 2014 r. znak (...)

zmienia zaskarżoną decyzję i ustala, że;

I. E. R. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu i rentowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu w okresie od 11 września 2013r. do 30 września 2013r.;

II. podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, tj. ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz dobrowolne ubezpieczenie chorobowe E. R. z tytułu zawartej umowy zlecenia za miesiąc wrzesień 2013r. jest równa kwocie 1600 zł.

Sygn. akt III U 197/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 5.02.2014r. stwierdził, że:

I. E. R. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu i rentowym oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu w okresie od 11.09.2013r. do 30.09.2013r. z tytułu zawartej umowy zlecenia z G. P. prowadzącym firmę pod nazwą (...).

II. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne tj. ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz dobrowolne ubezpieczenie chorobowe E. R. z tytułu zawartej umowy zlecenia za miesiąc 09/2013 jest równa kwocie – 351,42 zł.

W uzasadnieniu wskazał, że zgodnie z przepisami art. 6 ust. 1 pkt. 4 oraz art. 11 ust. 2 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13.10.1998r. (Dz. U. z 2009r., Nr 205, poz. 1585 z późn. zm), obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu) oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi prace na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami". Obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają zleceniobiorcy od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy (art. 13 pkt. 2). Zgodnie zaś z art. 18 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia określono odpłatność za jej wykonanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

E. R. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu wykonywania umowy zlecenia na rzecz G. P., prowadzącego firmę pod nazwą (...) z siedzibą w miejscowości G.(...), w okresie od 04.09.2013 r. do 30.09.2013 r.

Za okres zaś od 12.09.2013 r. do 30.09.2013 r. płatnik w dokumentach rozliczeniowych wykazał okres świadczenia przerwy - zasiłek macierzyński. Z uwagi na brak uprawnień do wypłaty świadczeń z FUS, płatnik przekazał do ZUS wnioski o wypłatę świadczeń dla Pani E. R. na następujące okresy:

od 12.09.2013 r. do 29.01.2014 r. - zasiłek macierzyński,

od 30.01.2014 r. do 12.03.2014 r. - dodatkowy urlop macierzyński,

od 13.03.2014 r. do 10.09.2014 r. - urlop rodzicielski.

Według dokumentów rozliczeniowych płatnik za w/w złożył raport imienny ZUS RCA z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości: 09/2013 r. –

1 600,00 zł.

Tymczasem w obliczu wszystkich okoliczności sprawy nie jest możliwe do zaakceptowania, iż E. R. mogła taką kwotę 1600 zł uzyskać za 7 dni pracy, gdyż z dniem 12.09.2013r. pracy już nie wykonywała. Analiza bowiem wynagrodzeń w zakładzie pracy G. P. wykazała, że średnia płaca zatrudnionych pracowników, zresztą zleceniobiorców, wynosiła 1506,10 zł. Wynagrodzenie więc E. R. w wysokości 1600,00 zł brutto zostało ustalone w celu uzyskania wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, które pozostaje w kolizji z zasadami współżycia społecznego. Zatem przyjęto jako podstawę wymiaru kwotę 351,42 zł., która stanowi wysokość średniego wynagrodzenia innych zleceniobiorców w miesiącu 09/2013 r. pomniejszonego proporcjonalnie do okresu realizacji umowy tj. od 04.09.2013 r. do 10.09.2013 r. (1506,10 średnia płaca zleceniobiorców : 30 dni kalendarzowe x 7 dni wykonywania umowy).

Ponadto E. R. w okresie od 11.09.2013 r. do 30.09.2013 r. nie realizowała umowy zlecenia zawartej z Panem G. P., gdyż już dnia 10.09.2013 r. dokonała rozliczenia niniejszej umowy, wystawiając rachunek.

W związku z powyższym Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdza, iż Pani E. R. nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania niniejszej umowy zlecenia w okresie od 11.09.2013 r. do 30.09.2013 r.

Zgodnie z art. 58 § 1 i 2 Kodeksu cywilnego czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inne skutki, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Organ rentowy powołał się w tym względzie na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27.04.2005r. II UZP 2/05, OSNP 2005 Nr 21, poz. 338.

Odwołanie od tej decyzji złożył G. P.. Wskazał w nim, że E. R. miała prawo, zgodnie z umową do wystawienia rachunku w dniu 10.09.2013r. Rozliczenie bowiem częściowe nigdy nie jest równoznaczne z rozwiązaniem umowy. Brak natomiast jest podstaw prawnych, które dopuszczały traktowanie rachunku jako elementu kończącego umowę. Żadna ze stron nie złożyła też takiego oświadczenia. Okres więc ubezpieczenia trwa do końca umowy.

Co do podstawy wymiaru składek E. R. to wskazał zaś, że niedopuszczalnym jest negowanie podanej takiej podstawy wymiaru składek, gdyż nie ma takich samych, ani podobnych umów, co było stwierdzone podczas przeprowadzonych kontroli. Nie można więc, porównywać dochodów i umów dotyczących innej świadczonej pracy. Poza tym zleceniobiorcy osiągają w jego zakładzie dochody w rozpiętości od 400 zł do 2800 zł i więcej brutto – ale wcale to nie świadczy, że pracowali okrągły miesiąc. Mogli tę pracę wykonywać w ciągu tygodnia, dwóch lub w ilości dowolnych dni i godzin pracy. Mają też prace polegające na akordzie, ale nie mają obowiązku ewidencjonowania swoich dni, ani obowiązku codziennej obecności. Jeżeli natomiast strony nie ustaliły w umowie wysokości wynagrodzenia za wykonanie zlecenia, zleceniobiorcy należy się wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy (SN z dnia 6.10.1998r. I PKN 389/98 OSNSPiUS 1999r. Nr 22 poz. 718). Praca E. R. była zaś pracą realną do wykonania, wynagrodzenie zaś zgodne z jednostkową ceną i potwierdzone rachunkiem odpowiadającym wykonanej pracy. Praktyka natomiast Inspektoratu ZUS dowolnego naliczania wynagrodzenia i kwestionowanie umowy stron prowadzi do naruszenia zasady praworządności w normalnym państwie prawa, a w życiu gospodarczym do podważenia obrotu. Skłanianie go do uznania innej podstawy wymiaru składek jest próbą wymuszenia potwierdzenia nieprawdy. Kwotę 1600 zł brutto E. R. rzeczywiście zarobiła i kwotę netto od tej wartości jej zapłacił. Odprowadził należne składki zgodnie z prawem i prawdą.

Umowa zlecenia zawarta z E. R. nie nosiła więc cech umowy mającej na celu obejście prawa.

W odpowiedzi na odwołanie zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie uzasadniając jak w zaskarżonej decyzji. Podkreślił iż zgromadzona dokumentacja w sprawie zgłoszenia do ubezpieczeń E. R. w okresie od 4.09.2013r. do 30.09.2013r. oraz wyjaśnienia złożone w sprawie pozwalają uznać, iż E. R. z dniem 4.09.2013r. podjęła i świadczyła pracę na rzecz G. P. do dnia 9.09.2013r. (dnia 10.09.2013r. wystawiono rachunek). Z dniem jednak wystawienia rachunku umowa została rozwiązana. Ubezpieczona po tym dniu jej nie wykonywała, gdyż urodziła dziecko.

Wskazał ponadto, że mając na uwadze zakres powierzonych obowiązków ubezpieczonej oraz czas w jakim umowa była realizowana Zakład uznał, iż umowa zlecenia zawarta pomiędzy ubezpieczoną, a zleceniodawcą jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego w części dotyczącej wysokości wynagrodzenia za wykonaną usługę. Z przeprowadzonego w sprawie postępowania wynika, iż otrzymywane przez ubezpieczoną wynagrodzenie przekracza granice godziwości, co biorąc pod uwagę obowiązki wykonywane przez ubezpieczoną, należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W ocenie Zakładu nie można uznać konkretnego wynagrodzenia przyznanego zleceniobiorcy za adekwatnie i ekwiwalentnie do wykonanej usługi. Ponadto wynagrodzenie jest stosunkowo wysokie jak na województwo (...). Podstawę bowiem do ustalenia wymiaru składki ubezpieczonego będącego zleceniobiorcą stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe zachowujące cechy ekwiwalentności względem pracy.

Wezwana do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej E. R. poparła stanowisko odwołującego się G. P..

Sąd Okręgowy w Suwałkach ustalił i zważył, co następuje:

Odwołanie należało uznać za uzasadnione.

W sprawie nie ulega wątpliwości, że E. R. wykonywała na rzecz G. P. pracę wynikającą z zawartej w dniu 4.09.2013r. umowy zlecenia. Praca ta polegała na samodzielnym pakowaniu wkładów z agrowłókniny i kompletowania worków montażowych do wyrobów. Kwestią sporną była zaś tylko wysokość otrzymanego przez E. R. wynagrodzenia za wykonaną pracę oraz okoliczność czy umowa zlecenia obowiązywała również po wystawieniu rachunku z dnia 10.09.2013r., w wyniku którego E. R. otrzymała należność z wykonaną pracę w kwocie 1600 zł.

W sprawie jednak w obliczu jej okoliczności wynikających z oceny zebranego w niej materiału dowodowego nie można było przyjąć za organem rentowym, że wynagrodzenie E. R. z tytułu wykonywania pracy na rzecz G. P. winno wynosić za okres od 4.09.2013r. do 10.09.2013r. jedynie kwotę, 351,42 zł. Zgodzić się bowiem należy z odwołującym się G. P., że umowy zlecenia są różne i nie można wprost porównać umów i dochodów dotyczących innych osób. Słusznie mianowicie wskazał, że dochody pracowników z tytułu umów zlecenia nie zawsze są tej samej wysokości. To jest przecież naturalne jak i to, że wskazane dochody wcale nie świadczą, że zleceniobiorcy pracowali cały miesiąc. Zauważyć wszakże należy, że jedni pracują bardziej wydajnie, a inni mniej wydajnie. Poza tym ważny też jest zakres zleconych prac i w jakim ogólnie czasie mają być wykonane. Uśrednienie więc przez organ rentowy dochodów innych osób i ich odniesienie do E. R. nie jest uzasadnione.

W sprawie przyjąć więc należało wynagrodzenie wskazane przez odwołującego się G. P. i zainteresowanej w kwocie 1600 zł, co znowu wcale nie oznacza, że w skali miesiąca miałyby wynosić kwotę aż 8000 zł. Z wyjaśnień zainteresowanej wynikało, że z tytułu zawartej umowy, którą realizowała samodzielnie w domu, otrzymałby łączną kwotę 4565 zł. Do zrobienia miała bowiem 2200 wkładów z agrowłókniny w cenie po 2 zł za każdy i 330 worków montażowych w cenie po 0,50 zł za każdy. Zrobiła tymczasem wszystkie worki montażowe i 1880 wkładów z agrowłókniny. Za wykonanie więc tych wkładów i worków winna otrzymać kwotę 3.925 zł, a otrzymała zgodnie z rachunkiem 1600 zł. Sąd nie znalazł przy tym powodów aby zainteresowanej odmówić wiary. W bezpośrednim przesłuchaniu uznał jej zeznania złożone w trybie art. 299 kpc za wiarygodne. Szczerze bowiem wyjaśniła wszystkie okoliczności sprawy i trudno było doszukać się okoliczności, które wszywałyby na to, że zeznała nieprawdę.

W powyższej więc sytuacji, skoro zainteresowana nie wykonała całej pracy, umowa zlecenia odwołującego się z zainteresowaną w dalszym ciągu ich wiązała mimo wystawionego rachunku na kwotę 1600 zł. Tym bardziej taki wniosek należy wyciągnąć, że nie przywidywała ona jej rozwiązania z momentem złożenia rachunku za wykonane prace, a wręcz umożliwiała, jak wynika z jej § 9, wypłatę należności zaliczkowo. Mogła zaś być rozwiązana przed 30.09.2013r. zgodnie z jej § 6 za 7-dniowym wypowiedzeniem, co nie nastąpiło. Sam fakt bowiem stanu zdrowia zainteresowanej uniemożliwiającej jej dalsze wykonywanie pracy tego nie czynił. Stąd uznać należało, że E. R. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu i rentowy oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu w okresie od 11.09.2013r. do 30.09.2013r. Podstawą zaś jej wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, tj. ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz dobrowolne ubezpieczenie chorobowe z tytułu zawartej umowy zlecenia za miesiąc wrzesień 2013r. przyjąć należało na kwotę 1600 zł, jako wynikającą z wystawionego rachunku. Takiej kwoty nie można bowiem uznać za niegodziwą za miesiąc wrzesień w stosunku do wykonanej pracy. Podobnie nie można w sprawie uznać aby zawarta pomiędzy odwołującym się a zainteresowaną umowa w części dotyczącej wynagrodzenia była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Nie można przecież uważać aby kwota 4.565 zł za wykonaną pracę na umowę zlecenie była wygórowaną, jeżeli zależy od samodzielnej pracy wykonywanej w domu w dowolnym czasie i w sytuacji kiedy można ją wykonywać znacznie dłużej niż przez 8 godzin dziennie.

Mając więc na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 kpc zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w wyroku.

PW/ich